



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(533)

56. posiedzenie
Komisji Rolnictwa
i Ochrony Środowiska
w dniu 19 grudnia 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw (druk nr 322).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy o działach administracji rządowej (druk nr 323).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Jerzy Chróścikowski oraz zastępca przewodniczącego Paweł Michalak)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Chciałbym państwa przywitać na dzisiejszym, już pięćdziesiątym szóstym, posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Otwieram posiedzenie.

Pragnę przywitać pana Krzysztofa Ardanowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jest z nami również pan Mariusz Skowronek, dyrektor Departamentu Ewidencji, Rekompensat, Reprywatyzacji i Udostępniania Akcji w Ministerstwie Skarbu Państwa, jest pani Mirosława Miłośawska-Kozak, naczelnik wydziału w Departamencie Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi – witamy; są również pan Janusz Dziuba, główny specjalista w departamencie podatków w Ministerstwie Finansów, pani Magdalena Wścieklicka – tak, dobrze wymawiam? – specjalista w Departamencie Podatków i Opłat Lokalnych w Ministerstwie Finansów, i pani Elżbieta Rawicz, główny specjalista w Departamencie Finansowania Regionów i Rolnictwa w Ministerstwie Finansów, których także witam. Witam panów senatorów oraz pozostałych zaproszonych gości, którzy przybyli na dzisiejsze posiedzenie, jak również nasze panie sekretarz i panią legislator.

Proszę państwa, pierwszy punkt porządku posiedzenia to jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw, druki sejmowe nr 1081, 1213 i druk senacki nr 322.

Panie Ministrze, proszę o wprowadzenie do tego punktu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Ardanowski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Myślę, że dla wszystkich, którzy zajmują się polskim rolnictwem, jest sprawą oczywistą, że gospodarcze organizowanie się rolników w grupy producenckie będzie w najbliższych latach jedną z najistotniejszych form wsparcia rolnictwa, ponieważ poprawia się dzięki temu pozycja gospodarstw na rynku, szczególnie w Polsce, gdzie gospodarstwa nie są zbyt duże i chcemy świadomie utrzymać dużą liczbę gospodarstw mniejszych i średnich. Przypomnę, że było to jednym z haseł programu wyborczego i założeń, które przy tworzeniu tej koalicji były akceptowane przez koalicjantów. Zatem tworzenie grup producenckich, organizowanie się rolników w celu dokonywania wspól-

nych zakupów środków do produkcji w gospodarstwach, wspólnej sprzedaży, wspólnego występowania wobec pośredników i przetwórców, jest jak najbardziej celowe.

Służyło temu również przyjęcie ustawy o grupach producenckich. Przypomnę, że taką ustawę przyjęliśmy jeszcze przed wejściem do Unii Europejskiej. Chcieliśmy z własnych środków te grupy wspierać i dość skutecznie to było przez pewien okres realizowane, a później uzyskaliśmy możliwość finansowania grup producenckich ze środków Unii Europejskiej. Te działania, wyraźnie chcę to powiedzieć, rząd chce utrzymać i w nowym programie rozwoju obszarów wiejskich na wsparcie grup producenckich jest przewidziana niebagatelna kwota 140 milionów euro. Jeżeli będzie trzeba, to w trakcie siedmiu lat, bo jest to okres tak długi, że trudno przewidzieć, jakie nastąpią zmiany i jakie będą tendencje... no, program jest tak skonstruowany, że będzie można dokonywać istotnych przesunięć finansowych, jeżeli będzie większe zainteresowanie, niż to, co sobie zaplanowaliśmy.

Planujemy, że powstanie około trzystu pięćdziesięciu grup. Ja bym się bardzo cieszył, gdyby ich było dwa, trzy razy więcej, no ale trzeba realnie patrzeć. Z dotychczasowych doświadczeń, liczby szkoleń przeprowadzonych przez ośrodki doradztwa, izby rolnicze, Krajową Radę Spółdzielczą, która wielką akcją informacyjną przeprowadziła w ostatnich miesiącach, wynika, że specjalnie wielkiego zainteresowania nie ma. Jest pewien problem mentalny, jest niechęć do współpracy z innymi rolnikami, a to są problemy leżące raczej głęboko w naszej polskiej mentalności niż w przepisach prawnych, ale skoro słychać głosy ze środowiska rolniczego, że należy korygować, poprawiać, istniejące przepisy, to staramy się to na bieżąco robić i również ta ustawa, już przyjęta przez Sejm, temu ma służyć.

Niezależnie od ustawy cały czas jest rozszerzana lista produktów, dla których można tworzyć grupy producenckie. Ostatnio, na przykład, została do niej dopisana produkcja psiat i warchlaków, bo było takie zapotrzebowanie. Każdy typ produkcji, który w Polsce może być przedmiotem zainteresowania rolników i dla którego rolnicy mogliby tworzyć grupę, jest dopisywany, nawet takie dość egzotyczne, jak produkcja danieli i jeleni, skoro była taka potrzeba, to i to zostało dopisane. Na bieżąco są uwzględniane potrzeby poszczególnych grup producentów w tym zakresie poprzez zapisy w rozporządzeniach ministra.

Sprawa następna, często było podnoszone przez spółdzielczość wiejską, spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu, kółek rolniczych, owocowo-warzywne, ogrodniczo-pszczelarskie, no, przez różne typy spółdzielni, że jest niesprawiedliwość, jeśli chodzi o ich traktowanie, że my wspieramy grupy producenckie, czyli nową formę działalności, a istniejące spółdzielnie w pewien sposób dyskredytujemy i one nie uzyskują takiej samej pomocy.

Ja chcę wyraźnie podkreślić, Panie Przewodniczący, że Unia Europejska mówi, że wspierać można wyłącznie grupy złożone z producentów rolnych, bo ma to być zachęta i pomoc dla rolników producentów rolnych, umownie nazywanych grupami producentów rolnych czy grupami producenckimi. Ich formy prawne mogą być różne. W polskim prawodawstwie są dopuszczalne zrzeszenia, stowarzyszenia, spółki prawa handlowego i spółdzielnie. Spółdzielnia również może być formą prawną grupy producenckiej. Nie ma jednak w przepisach Unii Europejskiej zgody na wspieranie spółdzielni, które mają członkostwo mieszane: rolnicy producenci oraz pracownicy czy osoby niezwiązane bezpośrednio z produkcją. To jest podstawowy problem i tego dotyczy dyskusja, która się toczy z Krajową Radą Spółdzielczą oraz związkami poszczególnych typów spółdzielni. Jeżeli spółdzielnia jako grupa miałaby korzystać z tych form pomocy, musiałaby się składać wyłącznie z producentów, wtedy nie ma żadnych przeszkód, ona natychmiast może być zarejestrowana jako grupa producentów.

Ta ustawa jest krokiem w dobrym kierunku, chociaż nie wyczerpuje wszystkich oczekiwań środowiska, tego trzeba być świadomym. Niektóre spółdzielnie nie są usatysfakcjonowane tymi zapisami. Jest grupa istniejących na bazie polskiego prawa spółdzielni zajmujących się owocami i warzywami, które są przekonane, że powinny być tu uwzględnione, choć one uzyskują korzyści na podstawie całkiem innej ustawy niż ustawa o grupach producenckich, mianowicie na podstawie unijnej ustawy określającej, na przykład, zwrot w wysokości 75% nakładów na inwestycje poczynione w grupie. Może należałoby kiedyś doprowadzić do ujednoczenia tej ustawy unijnej i naszej ustawy, bo to jest właśnie nasza ustawa krajowa.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska rolniczego, w ustawie została zmniejszona minimalna liczba członków potrzebnych do założenia grupy producenckiej, do uznania spółdzielni za taką grupę – może to być pięciu producentów jednej grupy produktów, którzy spełniają wymagania.

Pomoc dla grup producenckich polega również na ułatwieniach finansowych, bo, jeszcze raz powtórzę, żadne argumenty o wspólnej działalności, że razem na rynku będą mocniejsi, nie docierają do rolników, w związku z tym proponujemy pomoc finansową polegającą na tym, że grupa nie będzie płaciła podatku od nieruchomości, które są przeznaczone na funkcjonowanie grupy. No, chodzi też o to, żeby wyeliminować pewną fikcję, która jest na obszarach wiejskich, polegającą na tym, że grupa chce się rozwijać, ale musiałaby płacić podatek od nieruchomości, a to byłby majątek, w związku z tym zaczyna w stodole jednego z rolników czy gdzieś indziej w bardzo prymitywnych warunkach prowadzić działalność, choć mogłaby wykorzystać istniejące budynki i budowle, również w istniejących na wsi spółdzielniach, które mają często ogromne problemy finansowe i trudności z płaceniem podatku od nieruchomości na rzecz samorządu lokalnego. Gminy nie chcą zwalniać z podatku, nie są tym zainteresowane, często zresztą ich na to nie stać. W związku z tym proponujemy w ustawie, żeby nieruchomości, które są przeznaczone na działalność grupy – bo to nie ma być obchodzenie przepisów prawnych, nie chodzi o to, żebyśmy tworzyli kolejną fikcję – powtarzam, nieruchomości, które grupa wykorzystuje w swojej działalności, magazyny, spędownie, przechowalnie, to, co jest związane z działalnością grupy, były zwolnione z podatku od nieruchomości w sposób trwały, to znaczy tak długo, jak długo grupa funkcjonuje.

Sprawa następna, postulowane przez środowisko grup producenckich zwolnienie od podatku dochodowego osób prawnych, sprawa niezmiernie skomplikowana, była wielokrotnie podnoszona w czasie rozmów ministerstwa rolnictwa z ministrem finansów – są przedstawiciele Ministerstwa Finansów – i stanęło na pewnym kompromisie, który zapewne nikogo do końca nie satysfakcjonuje. Mianowicie oczywiste jest, że zwolnienie z podatku dochodowego nie może dotyczyć jakiegokolwiek działalności grupy producenckiej, ono dotyczy tylko dochodów uzyskiwanych ze sprzedaży produktów pochodzących z gospodarstw członków, produktów i grup produktów, dla których spółdzielnia została powołana. Tu nie chodzi o to, żeby grupa producencka była uprzywilejowanym podmiotem prawnym, który będzie handlował na rynku, będzie dokonywał różnych dochodowych transakcji i będzie w sposób trwały zwolniony z podatku dochodowego, byłoby to nierównoprawne i nieuczciwe traktowanie innych podmiotów, które na obszarach wiejskich próbują z mniejszym czy większym powodzeniem prowadzić działalność gospodarczą. To jest przedłużenie gospodarstwa, grupę

producencką rozumiemy jako przedłużenie gospodarstwa, więc skoro rolnik, sprzedając swoje produkty, nie płaci podatku dochodowego od sprzedaży tych produktów, to grupa, która jego produkty wprowadza dalej na rynek, również nie będzie płaciła podatku dochodowego. To jest chyba oczywiste.

Pewien kompromis był jednak potrzebny w zakresie określenia tego, jakie wydatki mogą być z tej ulgi podatkowej finansowane. Propozycje były bardzo różne, począwszy od takich, że jakiegokolwiek, na cokolwiek będzie grupa chciała wydać pieniądze, na to może je wydać, inne dotyczyły zapisu, i minister rolnictwa ku temu się skłaniał, że będą to wydatki przeznaczone na działalność statutową, tylko że w statucie grupy producenckiej można wpisać dowolną działalność, którą grupa uzna za słuszną, także działalność kulturalną, oświatową, również działalność związaną, no nie wiem, na przykład z wspieraniem różnych innych podmiotów, instytucji, wszystko, co będzie chciała, będzie mogła wspierać. Minister finansów jest temu przeciwny. W związku z tym stanowisko rządu w tej sprawie jest takie, jakie zostało zapisane w projekcie ustawy, że uznaje się za wydatki, które mogą być finansowane z pieniędzy, które państwo w postaci ulgi podatkowej czy niepłacenia podatku, do tego samego to się sprowadza zresztą, pozostawi grupie, po pierwsze, zakup środków produkcji przekazywanych członkom grupy producentów rolnych, czyli grupa z tych pieniędzy będzie mogła kupić środki do produkcji i rozdać je członkom grupy, po drugie, że grupa będzie mogła przeznaczyć te pieniądze na szkolenia członków grup producentów rolnych. To zapewne nie wyczerpuje wszystkich oczekiwań, które były zgłaszane, muszą też wyraźnie o tym powiedzieć, ale takie jest w tej chwili oficjalne stanowisko rządu i ja takie stanowisko w imieniu rządu będę prezentował.

Chcę również państwa senatorów poinformować, że grupa inicjatorów, grupa posłów Prawa i Sprawiedliwości, którzy złożyli ten projekt, którzy go popierali, którzy przeprowadzili go przez Sejm, jest bardzo zdeterminowana, by niezwłocznie po przyjęciu tego kompromisowego projektu przystąpić do dalszej nowelizacji ustawy o grupach producenckich, by te elementy, o których wspominałem, czyli ujednoczenie ustawy unijnej z ustawą polską, jak również sprawy dotyczące opodatkowania grup producenckich i kwestii podatku dochodowego jak najszybciej uregulować po myśli rolników.

W dniu dzisiejszym proszę państwa senatorów, Wysoką Komisję, o przyjęcie ustawy w brzmieniu przyjętym przez Sejm. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę o zabranie głosu panią legislator.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne nie ocenia ustawy z merytorycznego punktu widzenia, dokonał tego wyczerpująco pan minister, pragnie tylko zgłosić swoje uwagi formalno-prawne, legislacyjne, takie, które się wiążą z odbiorem tej ustawy przez podmiot, do którego jest kierowana, oraz przez prawników, bowiem niektóre sformułowania, dla mnie osobiście, nie do końca są jasne.

Pierwsza uwaga dotyczy nowego podmiotu, który zostaje tą ustawą utworzony na mocy art. 3a dodawanego do ustawy nowelizowanej, to jest spółdzielni, która może prowadzić działalność jako grupa. To jest podmiot, który wygląda zupełnie inaczej niż podmioty działające zgodnie z funkcjonującą od 2000 r. ustawą o grupach producentów rolnych, ponieważ spółdzielnia ma osobowość prawną, którą uzyskuje w związku z wpisem do rejestru, i prowadzi swoją działalność, opierając się na statucie. Ta spółdzielnia może działać jako grupa, jeżeli będzie spełniała wymogi określone w ustawie, a więc będzie posiadała wskazaną liczbę producentów wytwarzających określone produkty i grupy produktów.

O co mi chodzi? Nie są dla mnie do końca zrozumiałe przepisy, które wprowadzają obowiązki bądź uprawnienia dla grupy producentów, czy podmiotem tych praw i obowiązków jest spółdzielnia, czy grupy producentów w postaci tych, no, minimum pięciu producentów tej spółdzielni. Nie jest to dla mnie zrozumiałe dlatego, że w przepisach, które dotyczą właśnie tego nowo wprowadzonego podmiotu, spółdzielni prowadzącej działalność jako grupa, używa się sformułowań, które nie pozwalają oddzielić pewnych instytucji prawnych odnoszących się do grupy dotychczas działającej i do spółdzielni. Przykładowo, skupmy się na przepisach dotyczących formalnej rejestracji grupy działającej jako spółdzielnia, w pkt 5 w art. 1 mówi się o wnioskach, które są składane w celu wydania decyzji administracyjnej w sprawie zarejestrowania grupy, i o tym, jakie dokumenty powinny składać poszczególne podmioty, i tak: w art. 8 ust. 3 dotyczy grup dotychczasowych, natomiast ust. 4 spółdzielni działającej jako grupa i jeżeli spojrzymy na te dwa zapisy, to widać, że i tu, i tu trzeba złożyć wypis z rejestru sądowego dotyczący grupy, akt założycielski grupy – i dalej – plan działania, oświadczenia członków. O co mi chodzi? Wypis z rejestru sądowego dotyczący grupy – już to budzi tę moją wątpliwość, o której powiedziałam, nie wiem, czy podmiotem praw po wpisie do rejestru jest... No właśnie, ja nawet nie wiem, czy ta grupa producentów w ramach spółdzielni dokona nowej rejestracji i uzyska osobowość prawną tylko dla siebie, jako grupa producentów, czy osobowość prawną będzie miała spółdzielnia, czy grupa członków w ramach tej spółdzielni, te osoby, są nazywane grupą, czy cała spółdzielnia jest w tych przepisach grupą. Jeżeli cała spółdzielnia jest grupą, to w moim przekonaniu o dokumentach potrzebnych do rejestracji nie powinno być powiedziane, że składa się wypis z rejestru sądowego dotyczący grupy, tylko wypis z rejestru sądowego dotyczący spółdzielni, bo przecież cały czas mówimy o istniejącej spółdzielni, która teraz ma działać jako grupa, nie powinno być powiedziane akt założycielski grupy, tylko statut spółdzielni, bo jednak z reguły spółdzielnia działa, opierając się na statucie. Pkt 4 „oświadczenia członków grupy wskazanych w art. 3a pkt 1 – czytam przepis, który dotyczy tylko formalno-prawnej strony rejestracji spółdzielni działającej jako grupa – o prowadzeniu gospodarstwa rolnego” itd. No, ja nie wiem, czy mówiąc „oświadczenia członków grupy wskazanych w art. 3a”, mamy na myśli tylko... Dlaczego się mówi „wskazanych w art. 3a”? Jeśli grupą jest tylko kilka osób, które produkują w ramach tej spółdzielni, to nie ma potrzeby mówić „wskazanych w art. 3a”, wystarczy powiedzieć „członków grupy” i będzie wiadomo, że tą grupą jest ileś osób wytwarzających produkty rolne, a jeśli grupą jest cała spółdzielnia, jeśli tak przyjmiemy, no to wtedy jest potrzebny taki zapis. Dlatego rozumiem, opierając się na tym przepisie, czyli pkt 4 w ust. 4 w art. 8, że grupą jest cała spółdzielnia. Takie problemy pojawiają się jeszcze w wielu innych przepisach, które mówią o konkretnych obowiązkach i uprawnieniach wynikających z ustawy o grupach producentów.

To jest właśnie moja pierwsza uwaga, która, reasumując, dotyczy braku sprecyzowania poszczególnych przepisów w taki sposób, żeby wyraźnie wynikała z nich

forma prawna podmiotu, który działa jako grupa, i jednocześnie uprawnienia, które z tej ustawy dla tego podmiotu wynikają. Najbardziej skomplikowaną sprawą, dla mnie osobiście, będzie teraz rozstrzygnięcie: kto będzie korzystać z ulg podatkowych, jakie podmioty, czy spółdzielnia ma prawo zwolnienia z podatku dochodowego, czy tylko osoby, które w ramach tej spółdzielni – no bo właśnie nie wiem, czy one są nazwane grupą, czy one są tylko określonymi członkami tej spółdzielni – wypracowują określone produkty i w ramach tej spółdzielni je sprzedają? To dla mnie osobiście nie jest do końca jasne i nie wiem, czy w praktyce stosowania ustawy też nie będzie to budziło wątpliwości, i czy z powodu tych niedomówień nie będą powstawały w trakcie wykonywania ustawy problemy.

Druga uwaga dotyczy art. 6 ustawy nowelizowanej. To jest pkt 3 w art. 1 – przepis upoważniający właściwego ministra do wydania rozporządzenia wykonawczego. Tutaj moje zastrzeżenia budzi to, że minister przed wydaniem takiego rozporządzenia musi zasięgać opinii Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz organizacji rolniczych o zasięgu krajowym. To jest uwaga formalnoprawna, ponieważ w przepisach naszych ustaw, w systemie prawa dotyczącym rolnictwa, zwykle nie mówi się o organizacjach rolniczych o zasięgu krajowym, bo przez to mogą być również rozumiane wszystkie stowarzyszenia, jakie działają w sferze rolnictwa, one też mogą być organizacjami rolniczymi o zasięgu krajowym. W naszym systemie prawnym w ustawach dotyczących rolnictwa zwykle używa się sformułowań takich, jak związki zawodowe rolników indywidualnych albo społeczno-zawodowe organizacje rolników, bo są dwa podstawowe akty prawne, które statuuja w naszym systemie dwie grupy podmiotów prawnych w sferze rolnictwa uprawnionych do opiniowania czy do występowania w interesie rolników przed organami administracji państwowej. To była moja druga uwaga.

I uwaga do art. 2 i 3, czyli do przepisów, które dotyczą ulg podatkowych: przede wszystkim pragnęłabym zwrócić uwagę panów senatorów na zmiany dotyczące funkcjonującego już zwolnienia podatku od nieruchomości, to jest w art. 2. W materiale porównawczym możecie państwo wyraźnie zobaczyć, jaka jest różnica pomiędzy zwolnieniem z podatku od nieruchomości w obecnym stanie prawnym a tym, jakie będzie po nowelizacji, to jest strona 7 materiału porównawczego. Pragnęłabym tylko zwrócić uwagę na to – bo ja nie znam stanów faktycznych, których dotyczy ten przepis i te zwolnienia, i trudno mi jest to ocenić – że taka zmiana może być korzystniejsza dla dotychczasowych grup producentów. Bo niewątpliwie jest ona korzystna dla spółdzielni działających jako grupy; ponieważ ich do tej pory nie było, to te podmioty w ramach tej nowelizacji takie uprawnienia otrzymają. Na gruncie obecnie obowiązujących przepisów z podatku od nieruchomości były już zwolnione grupy producentów i pragnę zauważyć, że budynki i budowle były zwolnione od podatku od nieruchomości bez względu na to, na jakie cele były przeznaczane dochody, nie było ograniczenia, a teraz wprowadza się ograniczenie tylko do określonych celów. Ja rozumiem, dlaczego się je wprowadza, bo się wprowadza nowy podmiot – spółdzielnię, a ta może mieć również inne cele niż tylko związane z produkcją, jaką prowadzą grupy producenckie, więc trzeba było to ograniczyć. Ale należałoby się pochylić, ja mówię w sensie formalnym, i zobaczyć, czy to nie jest zmiana działająca na niekorzyść dotychczasowych grup producentów, bo one, w moim rozumieniu, mogły być zwolnione z podatku od nieruchomości nawet wtedy, kiedy tylko część budynku była wykorzystywana w celach związanych z działalnością grupy producentów, a teraz takie sytuacje znikną, bo na gruncie

obecnego stanu prawnego zwolnione będą mogły być tylko budynki i budowle wyłącznie i w całości wykorzystywane do celów grupy producentów. W tym kontekście, jeżeli ten przepis miałby działać na niekorzyść dotychczasowych grup producenckich, jestem zmuszona przywołać orzecznictwo Trybunału, ponieważ ta zmiana podatkowa ma wejść w życie przy bardzo krótkim *vacatio legis*, a Trybunał nakazuje, nawet przy pozytywnych zmianach podatkowych, na korzyść odbiorcy, zachowanie miesięcznego *vacatio legis* czy przynajmniej miesięcznego okresu monitorowania o tym, że takie zmiany mają być w systemie dokonane, a tutaj tego nie będzie, bo pozostał już tylko niecały miesiąc, art. 2 i 3 mają wejść w życie 1 stycznia 2007 r. To wszystko, dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępcą przewodniczącego Paweł Michalak)

Zastępcą Przewodniczącego Paweł Michalak:

Dziękuję, Pani Legislator.

Może poproszę pana ministra o ustosunkowanie się do tych wątpliwości.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Jan Ardanowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Komisjo, postaram się do tego odnieść, choć nie ukrywam, że tym zajmował się minister Kowalczyk, co mnie nie usprawiedliwia, oczywiście, niemniej jednak dzisiaj ministra Kowalczyka nie ma, postaram się więc odpowiedzieć na te niewątpliwie bardzo istotne uwagi Biura Legislacyjnego.

Chcę przede wszystkim powiedzieć, że rozwiązania, które tutaj przedstawiamy, są nie tylko wytworem ministerstwa rolnictwa i jego prawników, lecz były one również uzgodnione z obsługą prawną Krajowej Rady Spółdzielczej, właśnie w zakresie dotyczącym spółdzielczości, i zostały zaakceptowane przez biuro legislacyjne rządu oraz prawników sejmowych.

Jeżeli chodzi o uwagi szczegółowe, to zapisu o konsultacjach z organizacjami rolniczymi o zasięgu krajowym nie było w propozycji rządowej, o to została ona rozszerzona w pracach Sejmu, minister zaproponował, by konsultować ewentualne zapisy rozporządzenia dotyczące wykazu produktów i minimalnej rocznej wielkości produkcji z Krajową Radą Izb Rolniczych, posłowie zaś dołączyli do tego zapis o organizacjach rolniczych o zasięgu krajowym. Jest to rzeczywiście zapis bardzo nieprecyzyjny, który nie wskazuje, z jakim typem organizacji należy to konsultować, każda organizacja działająca w Polsce może się nazwać organizacją o zasięgu krajowym, nie ma ku temu żadnych przeszkód, więc nie do końca wiadomo, w jaki sposób te konsultacje prowadzić.

Jeżeli chodzi o sprawy dotyczące wniosku, który musi być składany, to my rozumiemy zapisy w tej ustawie w ten sposób, że spółdzielnia, jeżeli chce działać jako grupa producencka, musi zmodyfikować swój statut, opisując wydzielenie części członków spółdzielni, co najmniej pięciu, prowadzących produkcję tego samego produktu. Chodziło o to, aby nie zmuszać członków spółdzielni spełniających wymóg produkcji jednego produktu do opuszczania macierzystej spółdzielni i tworzenia całkowicie nowego bytu prawnego, ponieważ spółdzielnia matka, jeżeli mogę ją tak nazwać, może tej grupie pomóc, udostępniając zarówno swoje zasoby kadrowe, dział księgowy, rachunkowości, jak i pomieszczenia dla funkcjonowania tej grupy, chodziło o to, żeby grupa wydzielona ze spółdzielni nie musiała tworzyć całkowicie nowego bytu prawnego i zaczynać działalności od pustego pola. Również rachunkowość w ramach spółdzielni może być pomocna dla prowadzenia grupy producenckiej.

Wypis z rejestru sądowego dotyczy grupy, ale grupa nie ma osobowości prawnej i to jest właśnie różnica – nowo powstała grupa w ramach spółdzielni nie ma osobowości prawnej, nie musi się rejestrować, nie musi, bo w jej imieniu robi to spółdzielnia, taki był postulat środowiska spółdzielczego. Nie wiem, czy to precyzyjnie tłumaczę, w każdym razie chodziło o to, aby pomóc tym grupom, które wyłoniłyby się ze spółdzielni, bo w przeciwnym wypadku taki zapis byłby w ogóle niepotrzebny, bo przecież każdy w Polsce może założyć nową grupę, obojętnie, czy jest członkiem jakiejś istniejącej spółdzielni, czy też nie, może w każdej chwili utworzyć oddzielną grupę...

(Naczelnik Wydziału Aktywizacji Producentów Rolnych w Departamencie Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Mirosława Miłowska-Kozak: Nową spółdzielnię.)

...nową spółdzielnię czy inny nowy byt prawny. Chodziło o to, żeby nie wyrzucać członków spółdzielni spełniających kryteria do założenia grupy poza nawias spółdzielni, tylko żeby oni dalej uzyskiwali pomoc ze strony tej spółdzielni.

Jeżeli chodzi o zapis dotyczący podatku od nieruchomości, to choć pozornie wydaje się, że jest to utrudnienie, to jest to zdecydowane ułatwienie dla grup producenckich, ponieważ do tej pory rzeczywiście zwolnione od podatku od nieruchomości były budynki i budowle, ale tylko nowe i zmodernizowane, więc grupa, jeżeli chciała skorzystać z tego zwolnienia, musiała najpierw wybudować obiekt lub go zmodernizować, na co przeważnie nie było jej stać, i dopiero wtedy miała możliwość uzyskania zwolnienia od podatku od tej nieruchomości...

(Naczelnik Wydziału Aktywizacji Producentów Rolnych w Departamencie Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Mirosława Miłowska-Kozak: Przez pięć lat.)

...przez pięć lat, bo tam było określone, że do pięciu lat. My tutaj odchodzimy od tych pięciu lat, czyli zwolnienie obejmuje cały okres funkcjonowania grupy i dotyczy wszystkich budynków i budowli, także starych, takich, które nie zostały zmodernizowane lub wybudowane przez grupę. Zatem naszym zdaniem jest to dla grupy znaczna korzyść, znaczne ułatwienie. Oczywiście wprowadzamy zapis, że to dotyczy pomieszczeń, które są wykorzystywane na działalność grupy producenckiej, żeby nie doprowadzić do sytuacji, no, hipotetycznej, ale pewnie możliwej, że grupa będzie użytkownikiem ogromnej liczby budynków, które będzie użyczała innym podmiotom, a sama będzie korzystała z ulgi w podatku od nieruchomości. Nie chodzi przecież o to, żeby oszukiwać Ministerstwo Finansów czy fiskusa, tworząc jakieś nierozsądne przepisy, tylko o to, żeby wszystkie pomieszczenia, niezależnie od tego, czy one są nowe, czy zmodernizowane, czy stare, czy przejęte od istniejących spółdzielni, były zwolnione z podatku od nieruchomości w takim zakresie, w jakim grupie producenckiej są one potrzebne, bo służą do jej działalności.

(Naczelnik Wydziału Aktywizacji Producentów Rolnych w Departamencie Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Mirosława Miłowska-Kozak: Grupy o to wnioskowały.)

Tak, i wnioskowały o to grupy producenckie. Pani Kozak mi tu podpowiada, bo zna się na tym lepiej ode mnie. W każdym razie ten projekt w takiej wersji, jaka jest, pewnie niezadowolającej wszystkich, był uzgadniany z grupami producenckimi, ze spółdzielczością, i jest to pewien krok do przodu w stosunku do istniejącego stanu prawnego.

Zastępca Przewodniczącego Paweł Michalak:

Dziękuję bardzo.

Zaraz, może ja jeszcze zadam pytanie, bo jest tu takie jednoznaczne sformułowanie: budynki i budowle... Czy możliwy jest taki podział, że część budowli czy budynku, na przykład, w rozumieniu tego zapisu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Na przykład grupa producencka wybudowała budynki z myślą też o innej działalności, a w tej chwili jest ściśle określone, że mają one służyć wyłącznie prowadzeniu działalności. Czy pół budynku, w uproszczeniu, może grupa przeznaczyć na tę działalność i czy będzie wtedy zwolniona z podatku od nieruchomości?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Ardanowski:**

Panie Przewodniczący, powiem szczerze, że nie umiem panu odpowiedzieć na to pytanie. Wydaje mi się, że to jest obawa dość hipotetyczna, ponieważ użytkowanie budynku wiąże się również z odpowiedzialnością za ten budynek, kwestiami ubezpieczenia, odpowiedzialności za przechowywane tam materiały, produkty itd., raczej się nie spotyka takiej sytuacji, że część budynku jest użytkowana przez jednego właściciela, a część przez drugiego. Jeżeli tak by było, to ja rozumiem, że od podatku będzie zwolniona część przeznaczona na potrzeby grupy. Ale raczej to są całe budynki, cały budynek jest jednej firmy lub innej firmy, i tak należy ten zapis rozumieć.

Zastępca Przewodniczącego Paweł Michalak:

Czyli jeszcze przedstawiciele związków grup producenckich o to zapytamy. Ale teraz pan senator Podkański, który prosił o głos, proszę bardzo.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja chcę jeszcze powrócić do w ogóle najistotniejszej zmiany, w art. 3, bo mieliśmy grupę dookreśloną w sensie osobowości prawnej i pojawił się problem art. 3a, związany, no, z nową definicją: spółdzielnia, która może prowadzić działalność jako grupa. Ja w części podzielam opinię naszego biura, bo twierdzą, że powołanie grupy może nastąpić zgodnie z prawem dotychczas obowiązującym, ale oczywiście są różne racje i rozumiem, że art. 3a został stworzony na skutek, powiedziałbym, dążeń i propozycji środowiska spółdzielczego, które ma swoją ustawę i działa, opierając się na prawie spółdzielczym. Moje pytanie dotyczy więc raczej tego: czy to rozwiązanie przyniesie efekt w postaci znakomicie rozwijających się grup producenckich jako spółdzielni, czy rząd, słuchając środowiska, wie, ile tego typu nowych grup producenckich może powstać, czy to jest kwestia jednej grupy, przepraszam, stu czy tysiąca grup? Bo jeśli to jest zagadnienie, które by umożliwiło, no, znaczący rozwój grup poprzez spółdzielnie, no to oczywiście ta kwestia jest do rozważenia i można ją poprzeć. Czy możemy dzisiaj udzielić odpowiedzi na pytanie, czy w stosunku do stanu obecnego proces roz-

woju grup producenckich ze względu na tę nowelizację pójdzie w tempie dwukrotnie, trzykrotnie, pięciokrotnie, dziesięciokrotnie szybszym, tak czy nie?

Druga sprawa, ja też podzielałam pogląd naszego biura, że wszelkie decyzje związane z regulacjami podatkowymi powinny być poprzedzone określonym *vacatio legis*, tak orzekał Trybunał, i generalnie powinny one być wprowadzane 1 stycznia danego roku bądź 1 stycznia następnego roku, bo logika zagadnień związanych z planowaniem budżetów samorządów, i wyżej, tego wymaga, i teraz zadam przewrotne pytanie: co by się stało, gdyby zapisy art. 2 i 3 weszły w życie w styczniu 2008 r., na ile to, o co wcześniej pytałem, zostałyby zahamowane? Czy tego typu ocenę rządu moglibyśmy poznać? Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Paweł Michalak:

Tak, pan minister może od razu się ustosunkować do tego problemu, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Ardanowski:**

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo! Panie Senatorze!

No, oczywiście, nie może być precyzyjnych informacji na temat tego, ile nowych grup dzięki temu powstanie. Jest jednak zainteresowanie członków spółdzielni, nawet nie władz spółdzielni, tylko członków różnych spółdzielni, które na wsi funkcjonują. Oni bardzo często to zgłaszali, mówiąc: my już jesteśmy w spółdzielni, jest to część naszego wspólnego majątku, wypracowanego przez wiele, wiele lat, ten majątek jest znacznej wartości i nie chcemy występować z tej spółdzielni, tworzyć całkowicie nowego bytu i dorabiać się od zera. Ponadto spółdzielnie, które nazwałbym spółdzielniami matkami, czyli spółdzielnie istniejące, mogą udzielać istotnej pomocy nowo utworzonym grupom producenckim w zakresie, którego kwestia najbardziej była do tej pory przez te grupy podnoszona, czyli aparatu grupy producenckiej, zatrudnienia menedżera do zarządzania, księgowego czy księgowej do prowadzenia rachunkowości – to wszystko istnieje w spółdzielni, a grupa producencka musiałaby to tworzyć od nowa. Zatem kwestie zarządzania grupą, prowadzenia obsługi prawno-biurowej, kancelaryjnej i rachunkowej grupy producenckiej, wykorzystywania przez nowo utworzoną grupę producencką części budynków niewykorzystywanych w działalności spółdzielni były postulatami członków spółdzielni i wydaje mi się, sądząc z rozmów – tak na marginesie, dzisiaj odbyło się w Teresinie spotkanie przedstawicieli wszystkich polskich spółdzielni owocowo-pszczelarskich i ja relacjonowałem tam zapisy tej ustawy – iż wywołało to duże zainteresowanie w istniejących spółdzielniach, które zaczynają myśleć, że rzeczywiście dla nich również by to było pewną szansą, to znaczy wydzielenie tych części, żeby członkowie spółdzielni mieliby prawo do założenia grupy producenckiej. A więc wydaje mi się, choć oczywiście nie podam żadnego konkretnego wskaźnika progresji, czy to będzie kilkukrotny, czy większy wzrost liczby takich grup, że biorąc pod uwagę znikomą jak na razie ich liczbę, znikomą w stosunku do wielkości polskiego rolnictwa i państwa polskiego, każde działanie, które może zwiększyć liczbę tych grup, należy popierać i że ten zapis, łączący w pewien subtelny sposób istniejące spółdzielnie z tworzeniem grup producenckich, może być zdecydowanie korzystny.

Kwestia opodatkowania, no, niby wszystko można wprowadzić z opóźnieniem, tylko że my chcielibyśmy przerwać błędne koło związane z tworzeniem grup producenckich, i to jak najszybciej, między innymi dlatego, nie zważając na pewną logikę legislacyjną, *vacatio legis* itd., chcielibyśmy, żeby to zafunkcjonowało od nowego roku, stąd taka prośba i determinacja.

Zastępca Przewodniczącego Paweł Michalak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Poproszę teraz o zabranie głosu zaproszonego gościa, pana Witolda Boguta z Krajowego Związku Grup Producentów Rolnych.

Ekspert Krajowej Rady Spółdzielczej Witold Boguta:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Dziękuję bardzo za zaproszenie. Miałem przyjemność uczestniczyć w pracach, jak powstawała pierwsza ustawa, a teraz mamy jej nowelizację, w której najważniejsze są dwie kwestie. Jedna z nich to jest ta już dyskutowana, związana z tym, że dotychczas działające spółdzielnie typu GS... No, spółdzielnie ogrodniczo-pszczelarskie, Panie Ministrze, z tych zapisów nie skorzystają, bo one akurat ich nie dotyczą, ale spółdzielnie typu GS czy inne będą mogły w ten sposób działać. Rzeczywiście argumentacja podana przez pana ministra legła u podstaw tej zmiany i na pewno jest to bardzo korzystne. Trudno powiedzieć, ile nowych grup powstanie w związku z tym, ale stworzy się pewien nowy kanał, dotychczas nieistniejący, tworzenia tych grup.

Chciałbym powiedzieć, że w sprawie samych zapisów zgadzałbym się z panią legislator, ponieważ wypis z rejestru będzie dotyczył spółdzielni itd.

Druga kwestia, proszę państwa, bardzo istotna, która była w pierwszej wersji w 1999 r. jeszcze rządowego projektu ustawy, a może opracowanego przez ministerstwo rolnictwa... to zwolnienia z podatków. Bardzo dobrze, że ta sprawa wraca, bardzo też się cieszę, że pan minister Ardanowski zapowiada, że grupa posłów z PiS opracuje dalej idące propozycje zmian. One są konieczne, bo moim zdaniem to, co jest dotychczas, jeśli chodzi o zwolnienie z podatku od nieruchomości, w dotychczasowym brzmieniu ustawy jest trudne do interpretowania, daleko niewystarczające i tak naprawdę bardzo mało wykorzystywane przez grupy, właśnie to, że musi to być obiekt nowy, wybudowany przez grupę bądź przez nią zmodernizowany, praktycznie bardzo ogranicza możliwości korzystania z tego zwolnienia. To, co mamy w tej chwili, jest lepsze, uważam, aczkolwiek mam wątpliwości już podnoszone przez państwa, mianowicie, że ten przepis dotyczyłby rzeczywiście budynku w całości, a praktyka dowodzi, że grupy często wykorzystują tylko jego część. I jeszcze jedna sprawa: w zakresie sprzedaży. A jeżeli w zakresie sprzedaży, to chyba nie przygotowywania do sprzedaży, choć bardzo często budynek jest potrzebny właśnie do przygotowywania do sprzedaży, mało tego, do wspólnego przechowywania produktów. Jeżeli więc grupa producentów zbóż czy rzepaku chce mieć wspólne silosy, w całości wykorzystywane, to one, moim zdaniem, nie do końca się w tym przepisie mieszczą, dlatego też on jest, w moim rozumieniu, mocno niedoskonały w stosunku do faktycznych potrzeb grup.

Sprawa podatku dochodowego od osób prawnych – no, jest rzeczą bardzo wskazaną i to nie tyle ze względów finansowych, proszę państwa, ponieważ ministerstwo

rolnictwa robiło taką analizę swego czasu, obecna tu pani Mirosława Kozak, zajmująca się w ministerstwie grupami, ją robiła, i okazało się, że grupy tego podatku nie płacą zbyt dużo w sensie wpłacanych kwot, ile ze względu na to, że wywołuje to bardzo niekorzystną atmosferę wśród rolników, że oto jeżeli się zorganizujemy, to ten podatek będzie na nas ciężał jako na przedsiębiorcy, który prowadzi wspólną sprzedaż itd., zgodnie z argumentacją pana ministra Ardanowskiego w tym zakresie, nie będę jej powtarzał.

Ja nie bardzo rozumiem, co by miało znaczyć w praktyce, że oto przedsiębiorca, jakim jest grupa producentów, kupuje jakiś produkt i rozdaje komukolwiek. Nie wiem, czy ten przepis nie spowoduje, że tak jak w wypadku rozdającego pieczywo piekarza, który został źle potraktowany przez fiskusa, prawda, tutaj też podobne zagrożenia nie zawisną nad grupą, która będzie wykorzystywać w ten sposób te środki. Tak że jeżeli te pewne moje obawy dotyczące jednego i drugiego podatku byłyby uznane przez państwa za zasadne, to moim zdaniem lepiej jest dopracować to i wprowadzić rok później, niż w tej chwili bardzo szybko rzucać tę marchewkę i później mieć problemy w stosowaniu dobrodziejstw wynikających z tej ustawy.

Dziękuję bardzo, w tej chwili tyle miałem do powiedzenia odnośnie do tych kwestii, dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy pan minister chciałby teraz na bieżąco odpowiedzieć, bo już grupa pytań była?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Ardanowski:**

Tak, Panie Przewodniczący.

Pewne wątpliwości mają oczywiście wszyscy, ale jestem zdziwiony, bo pan Witold Boguta był ekspertem zaangażowanym w przygotowywanie tej ustawy i te wszystkie uwagi i wątpliwości mogły być naniesione w tekście, który był procedowany, na każdym etapie, zarówno prac legislacyjnych w rządzie, jak i w Sejmie. W tej chwili sytuacja jest bardzo prosta, albo tę ustawę przyjmujemy, albo ją odrzucamy. Ona, nawet zakładając pewne jej niedociągnięcia czy niejasności interpretacyjne, jest zdecydowanie krokiem do przodu, jeśli chodzi o istniejące spółdzielnie. Czy powstaną nowe grupy producenckie dzięki istniejącej furtce spółdzielczej i ile ich powstanie, to się dopiero okaże. Wydaje się, że zainteresowanie jest, ponieważ wielu rolników, jeszcze raz to powtórzę, stoi na stanowisku, że majątek spółdzielczy, majątek chłopów zgromadzony w spółdzielniach, powinien być wykorzystywany do rozwoju ruchu grup producenckich i powinien on również służyć wspieraniu grup producenckich w zakresie świadczenia pewnych usług, obsługi tych grup. W związku z tym wydaje mi się, że szansa na zwiększenie liczby grup producenckich jest zdecydowanie najważniejsza.

Jeżeli chodzi o sprawę podatku od nieruchomości, to jeszcze raz powtórzę, nowy zapis w ustawie daje możliwość stosowania ulgi w podatku, i to nie tylko przez okres pięciu lat, ale przez cały okres funkcjonowania grupy, od wszystkich budynków,

które są przeznaczone na jej działalność, niezależnie od tego, czy one są nowo wybudowane, modernizowane czy też przejęte, na przykład od spółdzielni. Może i jest błędem brak określenia, że również części budynków powinny podlegać zwolnieniu od tego podatku, tylko że jest to bardzo trudne do zdefiniowania również geodezyjnie, no bo żeby wydzielić część budowli czy budynku do oddzielnego opodatkowania, na co zwrócił uwagę pan przewodniczący, trzeba by wprowadzić jakieś dodatkowe operaty geodezyjne dzielące budynek na mniejsze kawałki. Ja rozumiem ten przepis bardzo prosto – jeżeli grupa będzie chciała z tego skorzystać, to musi spełniać warunek posiadania całości budynku, w przeciwnym wypadku nie skorzysta z ulgi od podatku od nieruchomości. Więc w interesie grupy jest taka sytuacja, która będzie z punktu widzenia ustawy czysta i klarowna, że albo jest budynek u jednego użytkownika, albo u drugiego użytkownika.

Chociaż ja nie jestem zwolennikiem zapisu dotyczącego podatku od dochodów z działów specjalnych, to jako członek grupy producenckiej, bo jestem członkiem grupy zajmującej się produkcją świń, moje gospodarstwo jest członkiem takiej grupy, widzę, że dzięki takiej możliwości wygoszparowania pieniędzy z ulgi podatkowej grupa producencka może zakupić środki do produkcji i w ramach rozliczenia grupy z jej członkami może te środki przeznaczyć na wsparcie gospodarstw, które są członkami tej grupy. Chociaż jest to zapis dość trudny, to grupa, jeżeli będzie chciała, może pieniądze oszczędzone na podatku dochodowym przeznaczyć na wsparcie swoich członków i w ramach tego zapisu spokojnie może to również uczynić.

Dlatego wydaje mi się, dostrzegając pewne niedoróbki, już nie wiem, jakiego słowa użyć, że wstrzymanie w tej chwili tej ustawy byłoby, mimo szczytnych chęci, które tutaj są wyrażane, ze szkodą dla istniejącego środowiska i trzeba zdecydowanie dążyć do tego, żeby jednak, nawet w takiej wersji, tę ustawę przyjąć.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Proszę państwa, pan minister już to powiedział, ja tylko dodam, że rzeczywiście nad tą ustawą pracowaliśmy w 2000 r., pamiętam, pan Witold Boguta był wtedy ekspertem w senackiej komisji rolnictwa i dość dużo wniósł w te prace. Na pewno zapisy, które się wtedy znalazły w ustawie, były pewnym kompromisem, nie dało się wówczas wprowadzić pewnych rzeczy, dlatego że nie było takiej woli politycznej. Ja chcę zwrócić uwagę, nie chodzi o to, żeby się chwalić, że to dzięki naszej pracy w Senacie zostało to zapisane, to była moja inicjatywa, ja wtedy zwracałem uwagę, że rolnicy mają zwolnienia w gminie, jeśli robią nowe budynki czy modernizują stare i taki zapis znalazł się wtedy w takiej formie w ustawie. Dzisiaj jesteśmy w nowej sytuacji, jest wola polityczna, żeby to objąć w całości i myślę, że to jest to, czego żeśmy wcześniej oczekiwali. Wtedy był też podniesiony problem dotyczący zwolnienia z podatku dochodowego. Pamiętam, że była propozycja, żeby się odwołać do przedwojennych przepisów, które mówiły o tak zwanych zwolnieniach. Ja oczekiwałem, że to zostanie z powrotem wyciągnięte i będą prace nad tym, czy dałoby się to jakoś przełożyć na czas dzisiejszy. Widocznie w Sejmie, no, nie znaleziono na to sposobu, żeby odwołać się do przedwojennych polskich przepisów, sprawdzić, czy to da się zrobić, czy nie, ale przedtem nad tym pracowano, był taki projekt. Mówiono, że są pewne rozwiązania, na przykład w systemie krajów Unii Europejskiej. Jak nam tłumaczono kiedyś na konferencji między innymi dotyczącej Włoch, we Włoszech są

pewne rozwiązania, które można by zastosować. Czy takie rozwiązania w pracach w Sejmie i w rządzie były brane pod uwagę, czy też nie ma dalej woli politycznej i zgody ministra finansów na rozwiązania idące w tym kierunku? Bo w moim odczuciu te sprawy dalej są nieczytelne i niejasne, szczególnie, jeśli chodzi o zwolnienia z podatku dochodowego.

Panie Ministrze, coś w tej sprawie, jeśli można prosić.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Ardanowski:**

Panie Przewodniczący, ja nie znam przedwojennych zapisów podatkowych, przepraszam, nie przygotowałem się do tematu, zaś posługiwanie się argumentacją z Unii Europejskiej może być dość zawodne, ponieważ mówi się często o wspieraniu grup producenckich w Unii Europejskiej, a ten problem w każdym kraju w zakresie opodatkowania jest rozwiązany trochę inaczej. W wielu krajach nie ma jakiegokolwiek zwolnienia z podatku grupy producenckiej, jest ona traktowana na takiej samej zasadzie, jak każda inna firma funkcjonująca na rynku.

Zapisy, które państwo widzą w ustawie, dotyczące zwolnienia z podatku od nieruchomości i podatku dochodowego przeznaczanego na zakupy środków do produkcji dla gospodarstw członków grupy i w pewnej części na szkolenia, bo było też podnoszone, że zarząd grupy producenckiej, członkowie grupy chcieliby się uczyć, poznawać wiedzę, mieć nowe doświadczenia, dlatego że by więc nie mieli wypracowanych pieniędzy przeznaczać na ten cel, są uzgodnione z Ministerstwem Finansów, powiedziałbym nawet, że zostały zaproponowane przez Ministerstwo Finansów i mnie nie pozostaje nic innego na dzisiejszym posiedzeniu, jak podtrzymać to uzgodnione na forum rządu stanowisko wobec tej ustawy.

Ja jestem przekonany, i mówię to bardzo wyraźnie, że jest to jednak duży krok w kierunku zrealizowania tego, nad czym w roku 2000 Senat poprzedniej kadencji pracował i jakie były oczekiwania rolników i spółdzielczości. Nie spełnia to na pewno wszystkich oczekiwań, jestem tego całkowicie świadomy, ale wstrzymanie tej ustawy w tej chwili byłoby wysłaniem bardzo niepokojącego sygnału do środowiska rolniczego, do spółdzielni, do istniejących grup producenckich i do tych, którzy zamierzają takie grupy tworzyć, że nie ma ze strony rządu i rządzącej koalicji chęci pomocy, a mówienie, że my to dopracujemy jeszcze bardziej szczegółowo i zrobimy to jeszcze lepiej, no, daj Panie Boże, żebyśmy tak zrobili, tylko że wcześniej to powinno funkcjonować, dopiero wtedy przystąpmy do poprawiania, szukania innego kompromisu i przekonywania ministra finansów. Może funkcjonowanie tej ustawy przez jakiś czas przekona ministra finansów, że warto zastosować jeszcze dalej idące ulgi i pomoc dla grup producenckich. No ale to jest pewien proces in statu nascendi, najpierw trzeba pewne rzeczy zrobić, żeby mieć argumenty, bo to, że my w to wierzymy, no, nie do końca może przekonać tego, kto odpowiada za finanse państwa.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Jeszcze jedno pytanie pomocnicze, bo ja rozumiem pojęcie spółdzielnie, ale wtedy były też propozycje dotyczące kółek i organizacji rolniczych, a nawet różne propozycje zapisu tego: czy zgodnie z tym zapisem te wszystkie tak zwane SKR, które jeszcze istnieją, też się do tego kwalifikują?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Ardanowski:**

Ja odpowiem na to w ten sposób: jeżeli statut spółdzielni określa członkostwo osób fizycznych, które spełniają wymogi ustawy o grupach producenckich, czyli są producentami jednego ze wskazanych w rejestrze produktów, dla których można grupy tworzyć, to oczywiście żadna forma spółdzielni nie jest dyskryminowana, tyle że spółdzielnia kółek rolniczych, z tego, co ja wiem, nie jest spółdzielnią osób fizycznych będących producentami, ona jest formą prawną zrzeszającą kółka rolnicze, a nie pojedynczych członków. Ale jeżeli w statucie SKR, bo jest to dość zróżnicowane, jest członkostwo indywidualne rolników, którzy mogliby być zdefiniowani jako producenci jednego produktu, to dla czegożby ta spółdzielnia nie mogła być tą ustawą objęta?

Zapomniałem jeszcze o jednej rzeczy. Ja oczywiście wiem, że spółdzielnie, które się dzisiaj w Teresinie zebrały, nie mogą wprost z tej ustawy skorzystać, ale oczekiwania tego środowiska, bardzo wyraźnie wyartykułowane, idą właśnie w takim kierunku – przyjmijcie to, co jest, i niech rząd czy posłowie próbują to poprawiać, tak żeby to rozszerzyć o obszary, które jeszcze nie zostały tą ustawą objęte.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi.
Proszę bardzo, pan senator Górski.

Senator Henryk Górski:

Panie Ministrze, ja mam pytanie: czy wedle założeń rządowych spółdzielnie mleczarskie też mogą funkcjonować w formule grup producenckich, no bo kilku rolników nie może z takim produktem czy przerobem w to wejść, czy rząd też to przewiduje, czy raczej nie?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Ardanowski:**

To jest podobnie jak w przypadku spółdzielni pszczelarskich oraz zajmujących się owocami i warzywami. Propozycja rządu jest taka, żeby ze względu na dość dobrze zorganizowane i funkcjonujące mleczarstwo – to może być dla nas powód do dumy, dobrze zorganizowane spółdzielnie mleczarskie w Polsce, które radzą sobie na tym etapie bardzo dobrze i mają przed sobą dobrą przyszłość, tak sędzę – nie było ono objęte tym mechanizmem. Może to będzie modyfikowane w następnym projekcie. Na skutek różnych analiz – ja nie jestem nawet w stanie ich wszystkich sobie w tej chwili przypomnieć i chcę jeszcze raz przeprosić za to, że nie ma tutaj ministra Kowalczyka, który prowadził tę ustawę – nie przewidujemy takiej możliwości dla spółdzielni mleczarskich zajmujących się przetwórstwem, bo spółdzielnie, o których mówimy w ustawie, zrzeszają członków producentów i w związku z tym mogą wydzielić ich część, ale to nie są spółdzielnie zajmujące się w ramach swojej działalności statutowej przetwórstwem płodów rolnych, tak jak spółdzielnie mleczarskie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Ja rozumiem, że jeżeli są małe spółdzielnie, które prowadzą skup mleka i dostarczają ten skup mleka, to one w wydzielonej części będą mogły w to wejść, bo one nie przetwarzają, tylko sprzedają produkt wspólnie organizowany.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Ardanowski:**

Dokładnie tak jest, Panie Przewodniczący, jest niewielka grupa, bo to nie jest duża grupa, malutkich spółdzielni zrzeszających rolników producentów mleka, którzy nie zajmują się przetwórstwem mleka w swoich obiektach, tylko dostarczają je do innych podmiotów, to są tak zwane spółdzielnie marketingowe zajmujące się skupem mleka i później jego korzystną odsprzedażą, one oczywiście mogą w każdej chwili stać się grupą producencką.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.
Pan senator Łyczak.

Senator Józef Łyczak:

Szanowni Państwo!

Grupy producenckie, nad którymi dzisiaj debatujemy, są nową formą produkcji i sprzedaży, która ma dać szansę polskim producentom – i musi ją dać – sprostania trudnemu rynkowi rolnemu, jaki mamy po wejściu do Unii Europejskiej. Należy również dodać, że polscy rolnicy już na starcie znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji, biorąc pod uwagę warunki, na jakich polskie rolnictwo zostało wprowadzone do Unii, ja to nazywam wręcz warunkami dyskryminującymi. Rząd i ustawodawca, czyli parlament, robią wszystko, żeby stworzyć ustawę zachęcającą do tego, żeby tych grup powstawało jak najwięcej, myślę, że nowelizacja, nad którą dzisiaj pracujemy, da rolnikom szansę albo ich zmobilizuje, niestety na dzień dzisiejszy tych grup praktycznie nie ma, bo sto dwadzieścia kilka w skali kraju to jest kropla w morzu potrzeb i oczekiwań. Mam nadzieję, że również kolejne nowelizacje, które są zapowiadane, sprawią, że tych grup będzie więcej.

Ja chciałbym się odnieść do blokad, jeżeli tak to można określić, które nie sprzyjają powstawaniu grup producenckich. Pierwsza, która jednak powoli przemija, myślę, to jest mentalność polskich rolników. Są jeszcze na polskiej wsi rolnicy, którzy pamiętają inne spółdzielnie, i to jest przeszkodą w tworzeniu tych grup. Kolejna rzecz to jest formalna procedura zakładania grup producenckich, dla niektórych jest to również pewna przeszkoda. Po trzecie, ten rok szczególnie to pokazuje, wytworzyła się nowa, według mnie najbardziej istotna przeszkoda, mam tu na myśli korzyści, jakie uzyskują rolnicy z bycia w grupie. Niestety sytuacja w tym roku jest tragiczna, mam tu na myśli, pan minister to zaznaczył, sytuację producentów trzody i warzyw: z bycia w grupie osiąga się niewielkie korzyści, bo ceny ze sprzedaży i tak są poniżej kosztów produkcji, więc oczekiwania tych, którzy myśleli, że jak wstąpią do grup producenckich, od razu wyjedną sobie wyższe ceny, no, okazały się niemożliwe do spełnienia.

Równie niepokojące jest dla mnie to, iż mamy namacalny przykład bardzo szybkiego rozwijania się zakładów przetwórczych. Mam tu na myśli głównie zakłady mięsne, dla których grupa producencka często stanowi zbyt małą przeciwwagę w negocjowaniu cen. Szefowie czy właściciele tych zakładów – bo to są duże prywatne przedsiębiorstwa – stawiają grupę jak gdyby pod murem i składają propozycję, której grupa nie może odrzucić, bo przecież musi sprzedawać tuczniki. To również jest czynnik zniechęcający do tworzenia grup, gdyż korzyści nie są takie, jakich byśmy oczekiwali.

Sam spotykam się z przedstawicielami grup, stąd wiem, że zastrzeżenia budzi również samo rozliczanie się w grupie, ale to jest sprawa wewnętrzna, jak szefowie to prowadzą. Jak mówił pan minister, istotne jest, by jak najszybciej stworzyć naszą polską ustawę, która będzie dawała grupom takie same szanse, jak regulacja unijna.

Myślę, że dopiero jak znikną te przeszkody, doczekamy się w naszym kraju takiego procesu tworzenia grup, jakiego byśmy oczekiwali. Oczywiście będę głosował za wprowadzeniem nowelizacji ustawy, nad którą dzisiaj debatujemy. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pan minister, proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Ardanowski:**

Panie Przewodniczący!

Pan senator Łyczak powiedział o wszystkich mankamentach, wszystkich problemach związanych z tworzeniem grup producenckich w Polsce. Wynika to również z dużej wiedzy pana senatora na temat naszego województwa i tego środowiska. W tej sytuacji szkolenia, proste metody przekonywania, argumentowania już nie wystarczają. Bardzo dużo pieniędzy zostało wydanych na szkolenia, na informowanie, na pokazywanie przykładów z Europy Zachodniej, że tam również organizacja niektórych rynków bazuje na grupach producenckich, a nie na mechanizmach administracyjnych, zatem chyba wszyscy w Polsce, którzy chcieli, o tym wiedzą. I w dalszym ciągu są bariery.

Jest też u nas problem mentalny wynikający z negatywnej oceny spółdzielczości powojennej, która tylko z nazwy była spółdzielczością, a nie miała nic wspólnego z międzynarodowymi zasadami. Była elementem zarządzania państwem socjalistycznym wpisany w ówczesne programy i częściej służyła do rozdysponowania rzadkich dóbr typu przydziały w geesie niż do realizacji idei spółdzielczości. Doszło do tego, że w wielu spółdzielniach zarządy i rady nadzorcze oderwały się od tak zwanej bazy członkowskiej. I co się wydarzyło na początku lat dziewięćdziesiątych? Wszyscy to pamiętamy. Rolnicy generalnie odrzucili spółdzielczość, gdyż nie rozumieli jej idei, lub inaczej, widzieli, że jest ona wykoślawiona w tym, co było realizowane w Polsce po wojnie.

Problem, jak rozliczać się wewnątrz grupy producenckiej, też wynika z naszej mentalności. Czy wszystkim równo, czy w zależności do wielkości obrotu z grupą? To co prawda jest wyjaśnione, ale jeszcze niektórym się wydaje, że jest to jakby dalszy ciąg socjalizmu. Trzeba byłoby znaleźć ludzi, menedżerów, którzy by pokierowali grupą producencką, bo bardzo często ci, którzy mieliby do tego kwalifikacje i umiejętno-

ści, za chwilę są oskarżani o malwersacje, o nieczne zamiary dorobienia się na tym interesie. W związku z tym często brakuje tych, którzy byliby w stanie kierować grupą.

Procedury formalne. To jest może trochę wyolbrzymione, ale generalnie rolnicy nie są biegli w procedurach urzędowych, dlatego pomoc w tworzeniu grup producenckich jest wprost wpisana do ustawy o izbach rolniczych. Każda izba ma obowiązek pomóc wszystkim chętnym rolnikom w przygotowaniu statutu, w jego zarejestrowaniu i w przebrnięciu przez procedurę sądową. Ale również ułatwieniem byłoby powiązanie tego z samymi spółdzielniami, ponieważ aparat spółdzielni pomógłby przebrnąć przez wymagającą pewnej mitręgi procedurę sądową.

Korzyści z bycia w grupie. To nie jest tak, że grupa to panaceum. Bycie w spółdzielni – jak to kiedyś określił Staszic – jest to wspólne ratowanie się w biedzie, ale to nie znaczy, że przekłada się to od razu na wielkie korzyści. Obserwuję rynek i twierdę, że przetwórcy, pośrednicy na rynku, którzy uzyskują dochody, są przeciwni tworzeniu grup, bo jest to jakaś próba zorganizowania się najsłabszego ogniwa, jakim są producenci i może trzeba byłoby wtedy się z nimi liczyć. Prościej jest wybrać paru większych, ważniejszych, dać im nawet dumpingowo parę groszy więcej za kilogram, by nie dopuścić do połączenia się, do organizowania. Ale jeżeli ktoś sądzi, że sam fakt zadekretowania grupy już daje korzyści, i to wielkie, to nie rozumie, że na rynku toczy się ostra konkurencja i walka o pieniądze.

Uważam, że mimo wszystko w grupie producenckiej łatwiej jest przetrwać trudny czas i uzyskiwać dochody, chociaż często oczekiwania rolników były niewspółmierne do rzeczywistości. Grupa kupująca środki produkcji dla swoich członków też może nie uzyskać wielkich marż, ale będą one kilkuprocentowe. Gdy sprzedaje na rynku, też nie ma 100-procentowego zwiększenia, tylko mniejsze, ale często te kilkuprocentowe marże przy zakupie i sprzedaży to jedyny zysk. Jeżeli przejmują je ogniwa pośrednie, to rolnik produkuje po kosztach lub nawet poniżej, jak jest w tej chwili w przypadku trzody. Zakłady przetwórcze są temu przeciwnie, ale wprowadzamy dla nich szczególną zachętę. Po pierwsze, w nowym PROW dofinansowanie inwestycji w zakładach przetwórczych dużą kwotą, do 20 milionów na jedno przedsięwzięcie, a w przypadku firm wielozakładowych – do 30 milionów będzie związane z kontraktacją u rolników. I po drugie, jeżeli 25% zakupu surowców dla zakładu przetwórczego odbędzie się w grupach producenckich, przetwórca dostanie dodatkowo 10% zwrotu inwestycji. To ma być zachęta, ta marchewka, by przetwórcom, którzy chcą skorzystać z pieniędzy inwestycyjnych z Unii Europejskiej, zależało na organizowaniu grup i żeby ich nie niszczyli w zarodku.

Marzyłbym, żeby wokół zakładów przetwórczych powstawały wianuszki grup producenckich, by przetwórcom zależało na zorganizowanym rynku pierwotnym. Tu nie wystarczy sama ustawa, ona jest tylko jednym z elementów szerszego wsparcia dla grup producenckich. Jest ona bardzo ważna, bo porządkuje parę rzeczy, ale to za mało. Tu jest potrzebne wielokierunkowe działanie na rzecz wzmocnienia grup, jeżeli mają one być rzeczywistym elementem organizowania się polskiego świata rolniczego. Gospodarczego, nie innego.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi. Cieszę się, że pan minister składa deklarację, iż będzie wsparcie finansowe uczestnictwa w grupach. Jest to bardzo ważne.

Pamiętajmy, że są tacy, którym bardzo zależy na grupach producenckich, na stałych dostawcach, ale są i inni, o których mówił pan minister. Nie można tego uogólniać, bo jest i tak, i tak. Ale coraz bardziej szanuje się pracownika i rolnika jako stałego dostawcę. W moim rejonie to wyraźnie widać. I to jest pozytywne, tym bardziej że grupy mają dość duże wsparcie. Ale są też takie, które nie mają możliwości sprzedaży w danym regionie, bo nie ma tam przemysłu przetwórczego. One się organizują i dostarczają swoje produkty do innego regionu, często wożąc je przez pół Polski. Powiem szczerze, że są one bardzo nielubiane przez grupy, które są wokół zakładu. Jest niesamowita walka i konkurencja, nawet wzajemne opluwanie się. Jest to jeden z obszarów, w których jest potrzebna edukacja. Zauważam to szczególnie w moim rejonie, na Lubelszczyźnie, gdzie jest mało przetwórstwa i surowce się wywozi. Wyraźny jest element walki między samymi producentami. Ale tego ustawowo nie zmienimy, można to zrobić tylko poprzez szkolenia, współpracę i wymianę.

Pan senator Adamczak prosił o głos.

Senator Mirosław Adamczak:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Mam pytanie, czy odeery nie mogłyby ściślej współpracować z rolnikami, którzy powinni być instruowani, w jaki sposób rozwiązywać problemy z łączeniem się w grupy producenckie. Wydaje mi się, że odeery faktycznie – może nie we wszystkich rejonach, ale akurat w Wielkopolsce tak jest – nie dają z siebie wszystkiego, żeby wspomóc rolników. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, Panie Ministrze.

Musimy się starać już skracać wypowiedzi. Widzę, że będzie jeszcze jeden głos w dyskusji. Mamy do omówienia następny punkt, a sala jest do naszej dyspozycji do godziny 17.00, potem będzie tu posiedzenie następnej komisji. Tak że musimy to zrobić szybko.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Ardanowski:**

Bardzo krótko.

Oczywiście, w misji ośrodków doradztwa rolniczego jest również wspieranie organizowania się gospodarczego rolników, tworzenia grup producenckich. Nie wyobrażam sobie, by odeer odmówił pomocy komuś, kto by się do niego zwrócił w takiej sprawie. Czasami pojawia się problem obsługi prawnej, ponieważ ośrodki doradztwa rolniczego, niestety, nie dysponują takim doradztwem. Świadomie się z tego wycofały, bo często wiąże się to z zajęciem stanowiska po stronie rolnika. Trzeba wtedy przygotować pozwy, skierować sprawę do sądu, pomóc rolnikowi w wyegzekwowaniu pewnych należności. W związku z tym ośrodki doradztwa rolniczego raczej niechętnie udzielają obsługi prawnej.

Prawnicy w ośrodku zajmują się sprawami pracowniczymi i związanymi z kodeksem pracy. Służą oni dyrektorowi, natomiast dość niechętnie świadczą usługi doradcze, dlatego w większości województw – choć nie wszędzie – tę twardą obsługę

prawną rolników i egzekwowanie należności przejął samorząd rolniczy, ponieważ izby rolnicze nie są instytucją państwową, która boi się skierować sprawę do sądu czy występować w imieniu rolnika. W niektórych województwach, na przykład w kujawsko-pomorskim, jest zespół prawników ośrodka doradztwa rolniczego i izby rolniczej – tak również można to rozwiązać. Powtarzam jednak: ośrodki doradztwa mają w swojej misji pomoc grupom producenckim.

Jeszcze pół zdania, Panie Przewodniczący. To jest dokładnie tak: jeżeli ktoś próbuje organizować rynek tak, jak te grupy, które nawet... Tam, gdzie jest dużo podmiotów skupowych, grupa ma kłopoty, żeby wynegocjować lepsze warunki, bo odbiorcy biją się między sobą. Z kolei tam, gdzie są tylko i wyłącznie pośrednicy skupujący i transportujący towar dalej, grupa jest dla nich śmiertelnym zagrożeniem. Dlatego jest taka walka z grupami producenckimi, ale nie ma wyjścia. To jest walka, którą my – jako rolnicy – wygramy albo będziemy tylko opowiadali, że nie da rady nic zrobić.

Na marginesie dodam, że od powstawania grup producenckich będzie również uzależniony rozwój niektórych innych rynków. W nowym PROW będziemy mocno wspierać rolnictwo ekologiczne. Ale cóż to da, jeśli będziemy dawali pieniądze na rozwój gospodarstw, skoro produkcja jest nieurynkowiona, nie trafia do świadomych, bogatych konsumentów w miastach? Tego się nie rozwiąże zakłęciami. Dlatego będą pieniądze dla grup producentów produktów ekologicznych, żeby budowali przechowalnie, kupili maszyny do czyszczenia, do paczkowania, samochody izotermiczne, tak by można było dostarczać tę żywność nawet podczas siarczystych mrozów. Dopiero wtedy można zrobić z ekologii dochodowy dział gospodarki rolnej. W przeciwnym razie gospodarstwa, które nawet na własną rękę próbowały zajmować się ekologią... Część z nich z tego zrezygnowała, bo nie miała gdzie sprzedać.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

I jeszcze pan Zdzisław Kaczmarczyk, Krajowa Rada Spółdzielcza, proszę.
(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Zastępca Prezesa Krajowej Rady Spółdzielczej
Zdzisław Kaczmarczyk:**

Dzięki tej ustawie wręcz zniewalamy – Panie Ministrze, tendencyjnie używam tego słowa – spółdzielnie, między innymi geesowskie, w których nie są zrzeszeni rolnicy, tylko są pracownicy, do przywrócenia ich rolnikom. To jest olbrzymie dzieło, które rozpoczynamy dzięki tej ustawie. W tych spółdzielniach niechętnie mówi się o tej ustawie, ale przyjdzie czas, że to się zmieni.

I jeszcze jedno, ktoś z państwa zapytał o SKR. Uczestniczyłem kiedyś w pewnym spotkaniu w byłym województwie siedleckim. SKR, w których są rolnicy – jak pan minister mówił – upatrują w tejże ustawie niemal zbawienia.

Częściowo odpowiadając panu senatorowi Podkańskiemu, wspomnę, że Krajowa Rada Spółdzielcza jest po osiemdziesięciu pięciu spotkaniach z rolnikami i spółdzielcami, mieliśmy możliwość rozmawiania z ponad dwoma tysiącami zainteresowanych. Nie będzie dzisiaj ani jutro rewolucji w grupach producenckich dzięki tej ustawie, ale to jest jedyny możliwy kierunek działań. Jak mówili posłowie o nowelizacji tej

ustawy, nad którą dzisiaj pracujemy, tak i ja sędzę, że za kilka, kilkanaście lat nie będziemy musieli się wstydzić tej regulacji.

(Wypowiedź w tle nagrania)

Panie Przewodniczący, jestem optymistą. Dziękuję bardzo i serdecznie proszę o zaakceptowanie ustawy. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Ja również uczestniczyłem w wielu spotkaniach organizowanych przez państwa, byłem zapraszany na interesujące konsultacje. Zresztą pan minister Lepper też w nich uczestniczył, jak pamiętam, i deklarował pomoc w tej sprawie. Uznaliśmy, że rzeczywiście jest wola polityczna. Stwierdzamy, że to, co Sejm wypracował, jest rozwiązaniem kompromisowym.

Skoro nie ma żadnych uwag, proponuję, aby przegłosować tę ustawę bez poprawek.

Czy są jeszcze głosy w dyskusji? Nie widzę.

Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (4)

Ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Dziękuję wszystkim gościom, którzy uczestniczyli w tej części posiedzenia.

Przechodzimy do drugiego punktu.

Jak rozumiem, pan minister zostaje z nami. Przybyli do nas jeszcze...

(Głos z sali: Sprawozdawca.)

Sprawozdawcą będzie senator Chróścikowski.

W związku z drugim punktem przybył do nas przedstawiciel Agencji Nieruchomości Rolnych pan Waldemar...

(Głos z sali: Humięcki.)

Humięcki. Tak jest napisane, że nie mogę rozczytać i się mylę, zwłaszcza że mam w pamięci inne nazwisko. Pan Waldemar Humięcki. Jest również pan Jerzy Szałkowski, tak?

(Głos z sali: Tak.)

Nie wymieniłem pani na początku, ale jest wśród nas też przedstawiciel prasy, pani Anna Wysoczańska z PAP. Panią także witam.

Chciałbym przejść do drugiego punktu, w którym mamy rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy o działach administracji rządowej, druki sejmowe nr 1169, 1204 i 1204-A oraz druk senacki nr 323.

Panie Ministrze, proszę o wprowadzenie do ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Ardanowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jest to ustawa równie ważna i brzemienna w skutki jak ta, o której przed chwilą rozmawialiśmy, biorąc pod uwagę kształtowanie ustroju rolnego i zapewnienie przyśrodkowości obszarów wiejskich.

Minister rolnictwa od dawna postulował wprowadzenie rozwiązań dotyczących ziemi, która jest w zasobach państwowych, jej wykorzystania do zintensyfikowania

różnych procesów na obszarach wiejskich, w szczególności do realizacji pustego do tej pory zapisu związanego z konstytucyjną preferencją dla gospodarstw rodzinnych.

Propozycje rozwiązań ustawowych dotyczących zarówno funkcjonowania Agencji Nieruchomości Rolnych, jak i – szerzej – wykorzystania ziemi państwowej, były rozważane w poprzedniej i w tej kadencji, i prawdę powiedziawszy, nigdy nie było woli i determinacji, by to zrealizować. Z jednej strony rolnicy powszechnie kwestionowali dotychczasowe metody rozdysponowania ziemi, zawężanie kręgu osób, które mogły z tego korzystać, z drugiej strony mieliśmy do czynienia z raczej nieudanymi próbami wprowadzania przetargów ograniczonych, pewnej techniki ich realizacji. Dotychczasowa ustawa daje możliwość korzystania z zasobów ziemi w bardzo szerokim zakresie, również ludziom, którzy nie są związani z rolnictwem. Dlatego na początku roku posłowie podjęli próbę wprowadzenia daleko idącej zmiany ustawowej. Niestety, wtedy nie było zgody między ministrem rolnictwa i ministrem skarbu państwa – chcę o tym powiedzieć.

Rząd zalecił uzgodnienie stanowiska między dwoma ministrami. Przy tamtej ustawie, o wiele bardziej szczegółowej niż ta, niestety, do tego nie doszło. Dlatego grupa posłów Prawa i Sprawiedliwości w ramach realizacji zapisów programu rolno-wsi stworzyła ustawę powierzającą nadzór kompetencyjny ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi. Została ona wycofana po podpisaniu umowy koalicyjnej, a w tej chwili została przejęta w takim samym albo bardzo podobnym brzmieniu przez posłów Samoobrony, którzy zresztą w uzasadnieniu dziękują wcześniejszym inicjatorom, posłom Prawa i Sprawiedliwości.

Chciałbym, żeby pan przewodniczący umożliwił dzisiaj wystąpienie w tej sprawie również przedstawicielowi Ministerstwa Skarbu Państwa, ponieważ pierwszy raz od dawna wydaje się, że konsensus polityczny, pewne uzgodnienia wewnątrz rządu są możliwe i nie ma rozbieżności między Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi a Ministerstwem Skarbu Państwa, podczas gdy wcześniej występowała ona dość wyraźnie.

Omawiana ustawa, która generalnie zmienia nadzór, umożliwi ministrowi rolnictwa przedstawienie propozycji głębokich zmian. Mam przygotowane – jeżeli będzie taka potrzeba, mogę to później zrelacjonować – przygotowane przez ministra Kowalczyka, pełnomocnika rządu do kształtowania ustroju rolnego w Polsce, wiceministra rolnictwa założenia do zmiany ustawy z 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego oraz niektórych innych ustaw. Przygotowaliśmy i kierownictwo resortu przyjęło kierunkowe zmiany, które mają być uwzględnione w tej regulacji.

Na razie ustawa, którą państwo posłowie analizują, przenosi nadzór na ministra rolnictwa, jedynie część dotycząca mienia zabużańskiego zostaje w Ministerstwie Skarbu Państwa, które za to odpowiada. Wydaje się, że jest ona niezbędna jako pierwszy krok do głębokiej reformy ustawy o kształtowaniu ustroju.

Dlatego minister rolnictwa i ja w imieniu rządu prosimy o przyjęcie tej ustawy bez zmian i poprawek. Jednocześnie prosiłbym, by pan przewodniczący umożliwił wypowiedź przedstawicielowi Ministerstwa Skarbu Państwa.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Stanowisko rządu zawsze jest prezentowane przez jedną osobę i jest ono uzgodnione. Rozumiem, że jest ono jednoznaczne, właśnie takie, jak przedstawione przez pana

ministra. Jeśli jednak jest taka wola i prośba, to jest tutaj upoważniony przez pana ministra Sławomira Urbaniaka pan Mariusz Skowronek, dyrektor Departamentu Ewidencji, Reprywatyzacji, Rekompensat i Udostępniania Akcji w Ministerstwie Skarbu Państwa.

Proszę.

**Dyrektor Departamentu
Ewidencji, Reprywatyzacji, Rekompensat i Udostępniania Akcji
w Ministerstwie Skarbu Państwa Mariusz Skowronek:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przepraszam za nieobecność pana ministra Urbaniaka, ale dużo wcześniej zaplanowany wyjazd do Gdańska uniemożliwił mu udział w dzisiejszym posiedzeniu komisji.

Przedstawię krótko – bo mamy mało czasu – syntetyczne oświadczenie, które zostało przeze mnie opracowane w porozumieniu z panem ministrem Urbaniakiem.

Minister skarbu państwa z uwagi na realizację przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi zadań określonych w art. 6 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, to jest tworzenia oraz poprawy struktury obszarowej gospodarstw rodzinnych, tworzenia warunków sprzyjających racjonalnemu wykorzystaniu potencjału produkcyjnego zasobów własności rolnej Skarbu Państwa, restrukturyzacji oraz prywatyzacji mienia Skarbu Państwa użytkowanego na cele rolnicze, administrowania zasobami majątkowymi Skarbu Państwa przeznaczonymi na cele rolne, inicjowania prac urządzeniowo-rolnych na gruntach Skarbu Państwa oraz popierania organizowania na gruntach Skarbu Państwa prywatnych gospodarstw rolnych, wykonywania innych zadań określonych odrębnymi przepisami, w szczególności przepisami o kształtowaniu ustroju rolnego, jest za przekazaniem nadzoru nad Agencją Nieruchomości Rolnych ministrowi właściwemu do spraw rozwoju wsi. Obecnie nadzorujący agencję minister dostrzega niewątpliwą konieczność wypracowania nowego modelu zarządzania nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, poprawy funkcjonowania oraz wzmocnienia nadzoru nad tą państwową osobą prawną oraz obniżenia kosztów jej działalności.

Jeżeli przedmiotowy projekt ustawy ma być pierwszym etapem działań, które pozwolą na wypracowanie nowego, skuteczniejszego modelu gospodarowania nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, i uwzględni zarówno aktywną realizację polityki rolnej państwa, jak i obowiązki państwa wynikające z ustawy zabużańskiej i przyszej ustawy reprywatyzacyjnej, to minister skarbu państwa nie jest przeciwny temu, aby nadzór zwierzchni nad Agencją Nieruchomości Rolnych został przypisany ministrowi właściwemu do spraw rozwoju wsi.

Zasilanie przez agencję Funduszu Rekompensacyjnego, z którego będą wypłacane rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej, wynika z ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Minister skarbu państwa zaproponował, aby pozostawić trzech przedstawicieli ministra w radzie nadzorczej Agencji Nieruchomości Rolnych, ponieważ ministerstwo z uwagi na realizację ustawy zabużańskiej powinno mieć wpływ na tworzenie i za-

twierdzenie rocznych planów finansowych oraz rocznych sprawozdań finansowych agencji i zasobu, co też zostało uwzględnione.

Pragnę zwrócić uwagę, że zaproponowana w projekcie ustawy zmiana ministra działowego nadzorującego Agencję Nieruchomości Rolnych niewątpliwie zmieni hierarchię zadań przez nią realizowanych. Z uzasadnienia do ustawy wynika, że agencja pod nadzorem ministra właściwego do spraw rozwoju wsi będzie koncentrować się na kształtowaniu ustroju rolnego i aktywnej realizacji polityki rolnej. Tymczasem należy pamiętać o zadaniach istotnych z punktu widzenia ochrony finansów publicznych i naprawiania krzywd wywołanych procesami nacjonalizacji własności rolnej i przemysłu w latach czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego stulecia oraz wysiedleniem ludności polskiej z dawnych województw wschodnich II Rzeczypospolitej.

Pragnę jeszcze nadmienić, że w ustawie, która została zaakceptowana przez Sejm, zagwarantowano ministrowi skarbu państwa wpływ na tworzenie planów finansowych agencji oraz pozostawienie trzech przedstawicieli w radzie nadzorczej. Dzięki temu minister ma wpływ na badanie sprawozdań finansowych, co też jest ważne w realizacji ustawy zabużańskiej, którą już zaczęliśmy wykonywać. Będzie to istotne również w przypadku ustawy reprivatyzacyjnej, którą zapewne będziemy musieli w niedługim czasie wprowadzić w życie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Proszę, Pani Legislador.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne zgłasza trzy uwagi do ustawy. Pierwsza ma charakter redakcyjny, druga – merytoryczny, pod rozważę państwa senatorów, i ostatnia – formalnoprawny.

Uwaga redakcyjna dotyczy art. 1 pkt 4 w kontekście art. 9 ustawy nowelizowanej. Chodzi o właściwą – w moim przekonaniu – redakcję przepisu, który mówi o powoływaniu i odwoływaniu wiceprezesa agencji. Przepis ten obecnie brzmi następująco: Wiceprezesa agencji powołuje i odwołuje minister właściwy do spraw rozwoju wsi na wniosek prezesa agencji spośród osób należących do państwowego zasobu kadrowego. To zdanie jest, moim zdaniem, niepoprawne, bo odwołanie nie odnosi się do osób należących do państwowego zasobu kadrowego, tylko do wiceprezesa agencji. Moja propozycja to preredagowanie tego przepisu.

Druga uwaga jest merytoryczna, bowiem pragnę zwrócić państwa uwagę na przepis art. 20 ust. 3 ustawy nowelizowanej, w myśl którego roczne plany finansowe zatwierdza minister właściwy do spraw rozwoju wsi w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw skarbu państwa. Uważam, że są to dosyć duże uprawnienia ministra skarbu państwa w zakresie gospodarki finansowej agencji. W tym kontekście pragnę poddać pod rozważę, czy nie należałoby również utrzymać decyzji ministra skarbu państwa co do wydawania rozporządzenia wykonawczego dotyczącego ustalania prze-

słanek umarzania, rozkładania na raty i odraczania należności. Oczywiście szłoby to w kierunku utrzymania uprawnień ministra skarbu państwa w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rozwoju wsi. Daję to pod rozwagę państwa senatorów, gdyż Biuro Legislacyjne nie może zgłaszać poprawek.

Moja trzecia uwaga dotyczy ustawy o działach administracji rządowej. Mianowicie kompetencje ministra skarbu państwa zachowane w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi w przepisie art. 20 ust. 3 i 6 nie są odzwierciedlone w ustawie o działach administracji rządowej. Moja propozycja sformułowana w pkt 3 opinii legislacyjnej wypełnia tę lukę. Chodzi o uprawnienia ministra skarbu państwa zagwarantowane w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi w art. 20 ust. 3, gdzie jest on uprawniony do współdziałania z ministrem właściwym do spraw rozwoju wsi przy ustalaniu rocznych planów finansowych, i w ust. 6, gdzie jest uprawniony do współdziałania z tymże ministrem w zakresie określenia zasad gospodarki finansowej agencji i zasobu. Tyle moich uwag. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Prosiłbym pana ministra o odniesienie się do tego.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Ardanowski:**

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Uwag redakcyjnych oczywiście nie komentuję, jeżeli jest to niezbędne, to przepisy należy doprecyzować. Nie wiem, jak to powinno być sformułowane, to jest raczej problem prawników.

Jeżeli chodzi o art. 20, to są dwie różne sprawy. W art. 23a ust. 2 jest mowa o szczegółowych przesłankach odroczenia, rozłożenia na raty lub umorzenia należności. Chodzi tu o techniczne, operacyjne zarządzanie gospodarstwami będącymi w zasobie w zależności od sytuacji, w przypadku klęsk, które wystąpiły w danym roku. Często trzeba bardzo szybko i elastycznie podejmować decyzje o ratowaniu gospodarstw, o umorzeniach, o ulgach, o rozkładaniu należności na raty. Nie ma powodu, by to miało się odbywać w drodze długotrwałych uzgodnień między dwoma ministrami i pisanie wspólnego rozporządzenia, nie o to chodzi. Rozumiemy potrzeby państwa w zakresie pozyskiwania środków i mamy bardzo elastycznie do tego podchodzić. Dlatego uważamy, że nie ma powodu dopisywania tutaj ministra skarbu państwa.

Dlaczego zaś ten minister jest uwzględniony przy rocznych planach finansowych? Dlatego że jest to całkiem inna materia. Jeżeli decydujemy, że część kompetencji, szczególnie tych związanych z mieniem zabużańskim, które mają być realizowane, także w zakresie finansowym, przez Agencję Nieruchomości Rolnych, pozostaje w gestii ministra skarbu państwa, to ten minister jak najbardziej musi pozostać przy kształtowaniu rocznych planów, założeń finansowych funkcjonowania tej instytucji. To są dwie różne sprawy. Tu decydujemy o tym, na co przeznaczyć w danym roku pieniądze agencji, jak roczny plan finansowy ma określać proporcje w wydatkowaniu i w pozyskiwaniu jej środków. Tutaj minister rolnictwa nawet by nie chciał samodziel-

nie decydować, jak najbardziej potrzebne jest współdziałanie z ministrem skarbu państwa, dlatego jest taki przepis, ale nie może go być przy technicznym, szybkim, sprawnym, płynnym zarządzaniu zasobem.

To są dwie uwagi, do których chciałem się odnieść. Jeśli chodzi o tę o działach administracji rządowej, nie bardzo wiem, na czym miałyby polegać różnica.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę, jeszcze pan dyrektor.

Dyrektor Departamentu

**Ewidencji, Reprywatyzacji, Rekompensat i Udostępniania Akcji
w Ministerstwie Skarbu Państwa Mariusz Skowronek:**

Dziękuję uprzejmie, Panie Przewodniczący.

Chciałbym odnieść do pierwszej uwagi, że prawidłowy zapis powinien brzmieć: Wiceprezesa agencji powołuje minister właściwy do spraw rozwoju wsi na wniosek prezesa agencji spośród osób należących do państwowego zasobu kadrowego. Zdanie drugie: Minister właściwy do spraw rozwoju wsi na wniosek prezesa agencji odwołuje wiceprezesa agencji. Powiem szczerze, że nie rozumiem do końca, dlaczego ta zmiana została zaproponowana. Wszystkie osoby, które w dniu 27 października tego roku zajmowały wysokie stanowiska państwowe, weszły do zasobu kadrowego. Zatem każda osoba, która będzie prezesem lub wiceprezesem agencji, będzie musiała być w państwowym zasobie kadrowym, nie ma innej możliwości, chyba że zmieni się odpowiednia ustawa.

Pozwolę sobie przeczytać art. 80 ustawy o państwowym zasobie kadrowym: Z dniem wejścia w życie ustawy państwowy zasób kadrowy tworzą urzędnicy służby cywilnej oraz osoby zajmujące stanowiska określone w art. 4. To są właśnie te wysokie stanowiska państwowe, wśród których jest również prezes i wiceprezesi Agencji Nieruchomości Rolnych. Dlatego uważam, że ta zmiana jest nieodpowiednia. Przepis, który został sformułowany w pracach komisji sejmowej, uwzględniał przepisy ustawy o państwowym zasobie kadrowym. Było to opracowywane i ten przepis powinien się ostać w brzmieniu, jakie przyjął Sejm.

Kolejna sprawa, już pan minister się do tego odniósł – tworzenie rozporządzenia. Zgadzam się, że ta zmiana również jest nieodpowiednia. Powiem jeszcze inaczej: minister skarbu państwa, jak zostało wspomniane, ma wpływ na tworzenie planów finansowych, co więcej, również na badanie sprawozdań. I tak naprawdę przez wszystkie lata minister skarbu państwa widzi przepływ finansowy, jak również to, w jaki sposób jest realizowane rozkładanie lub umarzanie należności. Naprawdę nie trzeba już w to angażować ministra skarbu państwa, jak to bardzo dobrze powiedział pan minister. Zatem również uważam, że ta zmiana jest niepotrzebna.

Co do trzeciej zmiany, w ustawie o działach administracji rządowej, powiem tak: od strony legislacyjnej praktycznie nie można jej nic zarzucić, tylko w tym momencie to już jest kazuistyka. Zgodnie z poprzednią ustawą, która jeszcze obowiązuje, minister skarbu państwa nadzoruje agencję i mnóstwo rzeczy musiało być czynionych w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rozwoju wsi, a te wszystkie czynno-

ści nie były opisane w ustawie o działach administracji rządowej. To znaczy były częściowo, ale bez wskazania konkretnych czynności. Jest to, moim zdaniem, kazuistyka. Było to rozważane i uważam, że forma, w jakiej ustawa została przyjęta przez Sejm, jest wynikiem dużego kompromisu. Dlatego, jak pan minister już wcześniej mówił, ja również w imieniu ministra skarbu państwa proszę o przyjęcie tej regulacji w brzmieniu sejmowym. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu dyrektorowi.
Czy pani legislator chciałaby zabrać głos?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Nie sugeruję, czy państwo senatorowie mają to przyjąć, czy nie. Niemniej jednak muszę odpowiedzieć panu na jego uwagi, z którymi się nie zgadzam.

Pierwsza poprawka zmienia przepis analogicznie do tego, który dotyczy prezesa agencji. Nie ma w mojej redakcji nic nowego, przede wszystkim nic nie zmienia się merytorycznie. Jest to takie samo brzmienie, jak w przepisie dotyczącym powoływania i odwoływania prezesa agencji. Moja uwaga dotyczy powoływania i odwoływania wiceprezesa agencji, nic nie zmienia w zakresie przynależności do państwowego zasobu kadrowego. Chodzi o to, że nie odwołuje się spośród osób należących do zasobu, tylko ze stanowiska wiceprezesa agencji. To jest zmiana redakcyjna. To jedna moja odpowiedź.

Druga dotyczy działów administracji. W tej poprawce też proponuję przepis analogiczny do tych, które funkcjonowały dotychczas. Nadzór nad agencją miał minister skarbu państwa i wyjątki od tego były uwidocznione w ustawie o działach administracji rządowej. Poprawka jest jak gdyby odbiciem lustrzanym tamtych zmian, teraz na korzyść ministra właściwego do spraw rozwoju wsi. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Pani Legislator.
Rozumiem, że pani ma prawo to uzasadniać, my musimy podjąć decyzję co do ewentualnie zgłoszonej poprawki.
Czy jeszcze pan minister chciałby zabrać głos?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Ardanowski:**

Panie Przewodniczący!

Dysponowanie tak ogromnym majątkiem, jaki jest w Agencji Nieruchomości Rolnych, wymaga odpowiedniego przygotowania, by nie było sytuacji, jakie zapewne zdarzały się w historii agencji, że osoby nie do końca kompetentne były uprawnione do kierowania nią. Dlatego jest to odniesienie do zasobu. Mają to być osoby będące w państwowym zasobie kadrowym, on zaś nie jest zamknięty. Po spełnieniu różnego

rodzaju skomplikowanych wymagań każdy w Polsce może do niego dołączyć. Może pani legislator jest bardziej wyczulona na sposób zapisu, ale dla mnie jest to jednoznaczne, że powołuje się i odwołuje z funkcji prezesa czy wiceprezesa, a nie z zasobu. Bo nie o to chodzi, że odwołanie z funkcji prezesa jest wycofaniem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W zasobie się zostaje na pięć lat, regulują to inne przepisy. Chodzi o to, że w jednym przypadku premier na wniosek ministra, a w drugim minister na wniosek prezesa powołują z tego zasobu ludzi na określone funkcje w agencji. W każdej chwili można ich odwołać z tej funkcji, ale nie zasobu.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy pani legislator chce coś dodać?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Jeszcze raz powtarzam: w mojej poprawce nie ma zmian merytorycznych. I powołanie, i odwołanie następują w taki sam sposób, jak zaproponował to Sejm, chodzi tylko o to, że ta redakcja, iż odwołuje się spośród osób należących do zasobu kadrowego, jest w moim przekonaniu... Odwołuje się z funkcji, ze stanowiska wiceprezesa, a nie z zasobu. To jest redakcyjnie źle sformułowany przepis, ale poprawka nie zmienia jego meritum, wprowadza tylko właściwe brzmienie. Tylko tyle.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie mogę się zgodzić na to, że poprawka zmienia coś merytorycznie, tylko o to mi chodzi. Nie upieram się oczywiście, by państwo senatorowie chcieli ją przyjąć lub nie. To zupełnie co innego.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Mamy zaproponowane dwie poprawki. Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym powiem od siebie parę słów.

Ta zmiana jest oczekiwana, jak już powiedział pan minister. Pamiętam tę historię. Jeszcze za rządów w 1992, 1993 r. minister Janowski walczył o to, by była ta podległość ministrowi rolnictwa. Od tamtej pory minęło już kilkanaście lat, i doczekaliśmy momentu, że to się spełniło. To jest od dawna oczekiwany przepis. Środowisko liczyło na to, że minister rolnictwa bardziej będzie patrzył na rolników niż na skarb państwa, bo różnie to było oceniane przez organizacje związków zawodowych.

Spodziewam się ze strony pana ministra, zespołu z ministerstwa szybkiego wprowadzenia zmian proponowanych przez różne organizacje rolnicze. Chodzi o ułatwienia przetargów ograniczonych, o dostępność zasobu i ujednoczenie przepisów. Bo inna jest regulacja o Agencji Nieruchomości Rolnych, według której ona działa, a inna mówiąca o ustroju rolnym. Mówiłem ostatnio na posiedzeniu komisji, że nie może być tak, iż według jednej ustawy trzeba mieć szkolenia rolnicze, przykład – ustawa

o ustroju rolnym, czyli UKUR, a zgodnie z ustawą o agencji nie trzeba mieć wykształcenia rolniczego. To jest jakaś nieprawidłowość, jeżeli między rolnikami trzeba mieć wykształcenie, a w zasobie nie. Uważam, że jest to jeden z przykładów nierównego traktowania podmiotów w polskim prawie. Jak najszybciej należałoby to zmienić.

Jest też, Panie Ministrze, sprawa umożliwienia pierwszeństwa zakupu. Są z tym pewne problemy, które należałoby rozwiązać, padały pewne wnioski. Przy przetargu ograniczonym mowa o byciu zameldowanym w okresie, gdy przystępuje się do niego. W związku z tym często mamy przypadki, że dwa tygodnie przed przetargiem ktoś przyjeżdża, rejestruje się, jest mieszkańcem danej gminy. Prawdziwi rolnicy nie mogą kupić, bo są finansowo słabsi, a tamten ktoś jest bogatszy i wykupuje grunty, mimo że jest przetarg ograniczony. Będą propozycje, by ograniczyć to pewnym okresem... Była mowa na przykład o tym, żeby ktoś zamieszkiwał przynajmniej pięć lat na danym terenie.

Myślę, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które przejmuje teraz ten ciężar odpowiedzialności, wysłucha rolników i zechce wprowadzić te poprawki, żebyśmy spełnili oczekiwania przedstawiane przez organizacje izb rolniczych. Przecież pamiętam, że izby rolnicze też zgłaszały uwagi, żeby to w końcu było za nami.

Jeśli chodzi o te poprawki, to przejmuję je i poddamy je pod głosowanie, zobaczymy, jaki będzie wynik. Rzeczywiście, pani legislator ma częściowo rację. Jeśli te poprawki są złe... Gdybym nie przejął tych poprawek, miałbym wyrzuty sumienia i wątpliwości, czy stanowione przez nas prawo jest dobre, czy nie. Jeśli Senat uzna, że są one nie do przyjęcia, to będzie to decyzja Izby. Zatem proponuję przegłosowanie poprawek. W tym momencie to jest moja decyzja.

Czy pan minister chciałby się jeszcze do tego odnieść?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Ardanowski:**

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

To, w jaki sposób kierunkowo zmienić tę ustawę, jest sprawą do rozwiązania w najbliższym czasie, nie można już tego odkładać. Dlatego minister rolnictwa chce przyjąć na siebie ciężar zaproponowania parlamentowi tych historycznych zmian, których środowisko rolnicze oczekiwało od kilkunastu lat, jak pan mówił, od lat dziewięćdziesiątych, od powstania Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Już wtedy to postulowano.

Dla rządu jest to również kwestia realizacji zobowiązań wyborczych. Temu między innymi służyło utworzenie stanowiska pełnomocnika rządu w randze sekretarza stanu – czyli bardzo wysokiej w strukturze administracyjnej – który ma ten cały proces przygotować i go nadzorować. Jest to minister Henryk Kowalczyk, osoba kompetentna. Zgłoszone propozycje wynikają z oczekiwań środowiska, które były wielokrotnie formułowane ze strony „Solidarności” rolników, izb rolniczych i innych organizacji. Myślę, że uruchomienie tego procesu i przekazanie ministrowi rolnictwa... Nie chodzi o to, żeby krytykować ministra skarbu państwa, chcę to wyraźnie powiedzieć. Jednak jeżeli chcemy rozwijać obszary wiejskie i wykorzystać do tego celu zasoby państwowe – nie tylko zasoby gruntowe, ale i spółki strategiczne – ratować polską hodowlę, to musimy patrzeć na to kompleksowo. Na przykład w jednostkach badawczo-rozwojowych w użytkowaniu wieczystym jest kilkadziesiąt tysięcy hektarów, są spółki zajmujące się analogicznymi działaniami, takie jak agencyjne. Jest zatem pewnego ro-

dzaju dychotomia, bo minister rolnictwa próbuje realizować sprawy związane z rolnictwem i rozwojem obszarów wiejskich, dysponując częścią możliwości, a minister skarbu państwa, choć też ma część kompetencji, nie do końca musi za to odpowiadać. Dlatego wydaje się, że połączenie tego wszystkiego u jednego ministra, w ścisłej współpracy z ministerstwem odpowiadającym za skarb państwa, który jest naszym narodowym dobrem, jest dobrym rozwiązaniem. Prosiłbym, by szanowny Senat raczył przyjąć tę ustawę.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

W związku z tym poddam pod głosowanie dwie poprawki. Pierwszą, wymienioną na początku opinii, i jako następną – ostatnią.

Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem pierwszej poprawki? Nie będę jej odczytywał, każdy ma przed sobą tekst.

Kto jest za? (2)

Kto jest przeciw? (2)

Poprawka nie przeszła.

Poprawka trzecia, czyli następna. Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem poprawki ze strony drugiej, to jest do art. 2 pkt 1 lit. a? (2)

Kto jest przeciw? (2)

Poprawki nie przeszły. W związku z tym proszę o przegłosowanie ustawy bez poprawek.

Kto jest za? (4)

Ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Dziękuję panu ministrowi i osobom towarzyszącym, jak również wszystkim, którzy przybyli dzisiaj na posiedzenie.

Na sprawozdawcę wyznaczam senatora Łyczaka. Zgadza się pan senator?

(*Senator Józef Łyczak: Tak, oczywiście.*)

Dobrze.

Jeszcze raz dziękuję.

W związku z tym, że wyczerpaliśmy porządek obrad, zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 58)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851